Sztuka pisania

Sztuka pisania

I. Materiał pisarski [1]
II. Narzędzia pisarskie [2]
III. Osoba pisarza [3]
IV. Zdobienia [4]
V. Oprawy [5]
VI. Fałszerstwa [6]

I. MATERIAŁ PISARSKI

Dziś w powszechnym użyciu jest papier, coraz częściej jednak piszemy za pomocą urządzeń elektronicznych. Jak to było w przeszłości?

Od kiedy człowiek zaczął pisać, wykorzystywał do tego różne materiały. Początkowo takie, które były łatwo dostępne i których przygotowanie nie wymagało stosowania skomplikowanych procesów produkcyjnych – np. kamień czy drewno. Następnie zaczęto stosować bardziej wyspecjalizowane materiały – papirus lub wosk (w postaci tabliczek woskowych), pergamin i w końcu papier. Zarówno papirus, jak i wosk to materiały nietrwałe. Łatwo ulegają zniszczeniu, szczególnie w niesprzyjających warunkach pogodowych. W średniowieczu pisano więc głównie na pergaminie, który później został wyparty przez papier.

Pergamin

Jest to specjalnie spreparowana cienka skóra zwierzęca (najczęściej cielęca, owcza lub kozia). Proces produkcji pergaminu polegał na moczeniu, garbowaniu, czyszczeniu skóry, a następnie jej suszeniu i gładzeniu, czasem także wybielaniu. W rezultacie otrzymywano trwały i mocny materiał, odporny na zniszczenia. Co więcej, można go było zapisać po obu stronach i z łatwością można było po nim prowadzić pióro. Jego strukturę gołym okiem widać na przedarciu lub na krawędziach dokumentów:

W Europie wytwarzano dwa różne rodzaje pergaminu. Pierwszy z nich, produkowany w Europie północnej, nazywany „północnym” lub „niemieckim” (tzw. *charta theutonica*), wyrabiany był najczęściej ze skór cielęcych i obustronnie wyprawiany. Drugi, właściwy dla Europy południowej, stąd nazywany „południowym” lub „włoskim” (tzw. *charta italica*), był delikatniejszy i przygotowany do zapisywania tylko z

jednej strony, dlatego obie strony w widoczny sposób różnią się od siebie:



pergamin północny



pergamin południowy

Pomimo, że był najbardziej rozpowszechnionym materiałem pisarskim w średniowieczu, nie był tani. Używano go więc oszczędnie, czasem zapisywano wielokrotnie i wykorzystywano nawet uszkodzone fragmenty, a przedarcia starannie zszywano.



Gdy uszkodzenia wypadały w miejscu przeznaczonym do zapisania, pisarze po prostu je omijali, zapisując tekst po obu stronach ubytków w pergaminie.
Fakt, że spisane przez nich teksty są kompletne świadczą o tym, że uszkodzenia pergaminu istniały już w momencie zapisywania:



Papier

Na przełomie XIII i XIV w. rozpoczęto w Europie produkcję papieru, w Polsce pierwsze papiernie pojawiły się w XV w. Jednak papier nie od razu zastąpił pergamin. Przez dłuższy czas używano ich równolegle, przy czym papier, jako materiał mniej trwały, przeznaczony był do pism o mniejszej ważności. Z biegiem czasu, wraz ze wzrostem piśmiennictwa, a ostatecznie z upowszechnieniem się druku, pergamin musiał ustąpić miejsca i w końcu został ostatecznie wyparty przez tańszy papier.

Technologia wytwarzania tzw. papieru czerpanego w dawnych papierniach różniła się od dzisiejszych masowych metod. Masę papierową uzyskiwano z pulpy, otrzymywanej w wyniku procesu moczenia, miażdżenia i gotowania tkanin. Czerpano ją ręcznie, przy użyciu drucianych sit, złożonych z siatki poprzecznych i pionowych pręcików (tzw. kres i prążków), następnie odsączano, suszono, klejono i wygładzano. Użycie sita powodowało, że papier w miejscu zetknięcia z elementami drucianymi był jaśniejszy i cieńszy niż w pozostałych miejscach. Ten fakt wykorzystano do uzyskania tzw. filigranów, czyli znaków wodnych, najlepiej widocznych podczas oglądania papieru pod światło. Odciskano je za pomocą wmontowanych w sita papiernicze, odpowiednio sformowanych drucianych kształtów. Dzięki temu na papierze powstawał widoczny znak graficzny.



Filigrany identyfikowały papiernie, z których pochodził papier. Dzięki nim możliwe jest dziś datowanie i określenie miejsca pochodzenia papieru. Tak uzyskiwany papier jest grubszy i bardziej trwały od późniejszego papieru, uzyskiwanego z celulozy i ścieru drzewnego, którego maszynową produkcję rozpoczęto w XIX w.

II. NARZĘDZIA PISARSKIE

Każdy z materiałów, na których pisano, wymagał używania innych narzędzi pisarskich. Na papirusie pisano piórem trzcinowym, tabliczki woskowe zapisywano rylcem. Pergamin i papier wymagał użycia pióra. Aż do XIX w. wykorzystywano pióra ptasie, najczęściej gęsie, odpowiednio zacięte. Nie posiadały one zbiorniczka na atrament, jak dzisiejsze pióra, więc nieodłącznie towarzyszył im kałamarz, a pisarz musiał dodatkowo posiadać nożyk do zacinania pióra, gdyż łatwo się tępiło. W średniowieczu atrament wytwarzano z różnych składników, m.in. galasu, witriolu, gumy i octu, zwykle miał on kolor ciemnobrunatny lub czarny. Od składników wykorzystanych do jego produkcji oraz ich proporcji zależy to, jaki odcień przyjmował atrament i jak dużemu blaknięciu ulegał z czasem.

Zdarza Ci się zamknąć książkę czy notes z długopisem w środku? Dawnym pisarzom też się to przytrafiało. W naszym Archiwum spotkaliśmy dwóch takich zapominalskich. Pierwszy żył w XVI w., a swoje pióro pozostawił między kartami księgi miejskiej Krakowa z 1592 r.

Drugi z nich zapomniał wyjąć swoje pióro spomiędzy kart księgi, którą spisał w XIX w.

W ten sposób, dzięki roztargnieniu pisarzy, oba gęsie pióra, zamknięte między kartami ksiąg, zachowały się do naszych czasów.

III. OSOBA PISARZA

Już w starożytności istniał zawód pisarza, zajmującego się przepisywaniem tekstów. W średniowieczu (do mniej więcej XII w.), produkcja rękopisów odbywała się w murach klasztorów. W specjalnie przeznaczonych do tego pomieszczeniach, tzw. skryptoriach, prace związane z wytworzeniem kodeksów wykonywali zakonnicy, wyznaczeni przez opata. Specjalizowali się oni w różnych dziedzinach, w zależności od ich umiejętności i doświadczenia. I tak wśród personelu skryptorium znajdowali kaligrafowie – doświadczeni i biegli w swojej sztuce, zwykli kopiści – nowicjusze i raczkujący w dziedzinie przepisywania tekstów, jak również zakonnicy zajmujący się zdobieniem ksiąg – miniaturzyści, iluminatorzy i rubrykatorzy.

Miniaturzysta ozdabiał kodeks wykonując główne dekoracje księgi, przeważnie kompozycje figuralne, rozbudowane i bogatsze, przeważnie złożone z wielu elementów. Iluminator malował elementy mniej wymagające – inicjały i dekoracje marginesów. Do rubrykatora należało zapisanie wybranych fragmentów tekstu odmiennym kolorem atramentu, przeważnie czerwonym (łacińskie słowo *rubricare* oznacza „malować na czerwono”). W ten sposób wyróżniano określone miejsca w tekście. Więcej o sztuce dekoracji rękopisów zobacz w dziale Zdobienia [4].

W okresie późniejszym (w Polsce na początku XV w.) zaczęli się pojawiać pisarze zawodowi, zarabiający na przepisywaniu tekstów, którzy jednak w związku z rozpowszechnieniem się druku, nie zdobyli znaczącej pozycji.

Pisarze obecni byli na dworach panujących (w kancelariach książęcych i królewskich), przy katedrach i kolegiatach, w otoczeniu możnych duchownych i świeckich. Początkowo wywodzili się z duchowieństwa, w późniejszym okresie były to również osoby świeckie.
Związani z kancelarią monarszą byli: kierujący nią kanclerz i podkanclerzy, sekretarze, notariusze, pisarze i personel pomocniczy – skrybowie.
Pisarze wykonywali zajęcia również w kancelariach miejskich – urzędach zajmujących się prowadzeniem dokumentacji związanej z działalnością władz miejskich. Od zamożności i potrzeb miasta zależała ilość i wykształcenie personelu kancelarii.

Zwykli skrybowie rzadko popisywali się swym talentem artystycznym (być może z braku czasu związanego ze znaczną ilością zapisek do wykonania, w związku z aktywnością organów miejskich). Jakkolwiek i wśród ksiąg miejskich odnaleźć można takie, w których pisarz, pełniący jednocześnie rolę ilustratora, a nierzadko miniaturzysty, wykonał piórkiem autorskie dekoracje, w formie całych rysunków lub, co znacznie częstsze – pojedynczych zdobień inicjałów, nagłówków, czy fantazyjnych zawijasów.

Zasadniczo pisarze pozostawali anonimowi, zdarzało się jednak, że zostawiali w sporządzonej przez siebie księdze swój „podpis". Na końcu ukończonego rękopisu zamieszczali notkę (tzw. kolofon), w której obok daty ukończenia księgi wpisywali również swoje imię, a czasem funkcję.

IV. ZDOBIENIA

Ozdobne inicjały, rozbudowane dekoracje marginalne, wyróżniające się graficznie nagłówki oraz inne elementy i kompozycje dekoracyjne występujące w rękopisach spełniały kilka podstawowych funkcji.
Po pierwsze – stanowiły ozdobę. Termin iluminacja (rozumiana jako dekoracja inicjałowa i marginalna) wywodzi się od łacińskiego czasownika *illuminare*, oznaczającego właśnie oświetlanie, ozdabianie. Piękny wygląd dokumentu nie był jednak zasadniczo celem samym w sobie. Przede wszystkim akcentował rangę rękopisu i prestiż jego wystawcy (a często również pozycję odbiorcy).
Stąd przy ozdabianiu rękopisów sięgano po złoto, które nanoszono, w formie rozświetlających tekst cienkich płatków, np. na inicjały, nagłówki czy miniatury.

Elementy dekoracyjne spełniały również funkcje użytkowe - ułatwiały orientację w tekście. Dzięki ozdobnym literom, nagłówkom, czy całym stronom, wyróżniającym się od pozostałej części tekstu, czytelnik mógł łatwiej odnaleźć jego poszczególne partie (dowodem na to mogą być przykłady nagłówków ozdobionych z takim rozmachem i hojnością, że... ich odczytanie może być utrudnione).

Planowanie rozmieszczenia elementów dekoracyjnych w rękopisie miało miejsce już na początku procesu jego „projektowania".



Puste miejsce pozostawione
w XV-wiecznej księdze,
z przeznaczeniem na inicjał

Skryba, którego zadaniem było zapisanie zasadniczej treści dokumentu czy księgi, wpisując tekst, zostawiał puste przestrzenie w miejscach przeznaczonych na naniesienie dekoracji.

Tak jak zrobił to - co ilustruje przykład zamieszczony obok - w odniesieniu do planowanego inicjału, który z niewiadomych nam dziś względów, nigdy nie został uzupełniony. Jednak m.in. właśnie dzięki takim przypadkom wiemy jak była zorganizowana praca nad kompozycją rękopisu.

Zasadniczą rolę w dekoracji rękopisów odgrywali wyspecjalizowani iluminatorzy (zob. **Osoba pisarza** [3]), jednak nie bez znaczenia pozostawała również praca skryby.
Sam dukt pisma i sposób zapisywania tekstu przez pisarza - z należytą starannością i zgodnie z zasadami kaligrafii, wprowadzały porządek i harmonię w całym rękopisie. Zresztą w przypadku ksiąg produkowanych np. w związku z działalnością sądów czy władz miejskich, wytwarzanych, z uwagi na aktywność tych organów, na większą skalę, niejako „masowo", rolę iluminatorów pełnili pisarze, wykonując ewentualne dekoracje piórem.

Najprostszą formą dekoracji rękopisu było wyróżnienie poszczególnych liter, wyrazów lub fragmentów tekstu. Mogło ono następować np. poprzez zapisanie partii tekstu atramentem koloru innego niż w pozostałej części.



Najpopularniejsze było użycie w tym celu farby koloru czerwonego czyli rubrykowanie (łacińskie słowo *rubrica* oznacza właśnie farbę czerwoną). Tak powstawały rubryki, czyli fragmenty tekstu zapisane na czerwono.
Były one używane przeważnie dla nagłówków, spełniając, dzięki ich kolorystycznemu wyróżnieniu, funkcję swoistego lokalizatora wybranych miejsc w tekście.

Dla ułatwienia orientacji w tekście, w rękopisie zamieszczano również inne wyróżniające się elementy – odmienne od tekstu właściwego m.in. kształtem lub rozmiarem.
Były to inicjały, ozdobne nagłówki, dekoracje marginalne, miniatury.

Elementy te były przeważnie znacznie większe niż zasadniczy tekst dokumentu, wyróżniały konkretne miejsce w rękopisie, przyciągając uwagę czytelnika. Jednocześnie pełniły funkcje ozdobne i, w zależności od rozmachu i bogactwa ornamentów – podkreślały rangę rękopisu.

Inicjał, czyli ozdobna litera rozpoczynająca akapit tekstu, wpisywany był w określone pole, którego kształt i wielkość były rozmaite. Mógł być ujęty np. w formie owalnej, czy kwadratowej. Inicjał był najczęściej sporządzany w rozmiarze zdecydowanie większym do pisma tekstu (nierzadko zajmował znaczną część strony). Często różnił się od reszty tekstu również kolorem.

W obrębie inicjału malowano różnego rodzaju dekoracje – postacie ludzkie, czy scenki rodzajowe (tzw. inicjał figuralny) lub wypełniano go motywami roślinnymi i zwierzęcymi lub wzorami geometrycznymi (tzw. inicjał ornamentalny).

Ozdobnie zapisywano nie tylko pojedyncze inicjały, lecz również całe słowa, nagłówki, a nawet akapity tekstu.
W tym celu używano ozdobnego pisma, w rozmiarze większym od pozostałych liter, często różniącego się od nich również krojem.

Oprócz tego nagłówki takie były często dekorowane dodatkowymi elementami – w zależności od umiejętności i inwencji twórcy – od prostych rysunków po skomplikowane, piękne ornamenty.

Elementy dekoracyjne umieszczano również na marginesach rękopisu. Często odmalowywano w tych miejscach barwne, dynamiczne kompozycje graficzne. Tematyka tych dekoracji mogła być różna. Przeważnie były to motywy roślinne, wici i girlandy złożone z liści, łodyg, owoców i kwiatów. Tego typu dekorację określamy mianem floratury (od łac. słowa *flos* – kwiat). Floraturę mogły dodatkowo ubogacać wplecione w nią rysunki ptaków i zwierząt.

Uzupełnieniem floratury mogły być również, popularne zwłaszcza w średniowieczu, tzw. drolerie (od fr. słowa *drôlerie*, oznaczającego żartobliwe scenki). Były to motywy o charakterze fantastycznym, przedstawiające ludzi i zwierzęta (często wyimaginowane), w ujęciu żartobliwym, nierealnym czy groteskowym lub utrzymane w tej samej konwencji całe scenki, zarówno z życia, jak i ze świata bajek.

W zachowanych rękopisach odnaleźć można również bordiury. Jest to odmiana dekoracji marginalnej, wykonywana na wszystkich marginesach karty – niczym swoistego rodzaju ramka. Może zawierać dekoracje figuralne i ornamenty, które mogą się powtarzać (np. symetrycznie, na przeciwległych marginesach).

Elementy dekoracyjne pełniły czasem rolę graficznego komentarza do samej treści rękopisu. Przykładem mogą być tutaj motywy heraldyczne, rysunki broni i uzbrojenia (tzw. panoplia), czy elementy występujące „okolicznościowo”.

Motywy wojenne (rycerze w zbrojach, panoplia - armaty, kule armatnie, beczki z prochem, chorągwie) zdobiące akt lennego nadania ziem wojewodzie smoleńskiemu, Grzegorzowi Kazimierzowi Podbereskiemu, z zastrzeżeniem obowiązku pełnienia służby wojskowej przez obdarowanego i jego męskich potomków



*Trykające się koziołki w księdze cechowej krakowskich rzeźników,
odmalowane piórkiem w nagłówku rozpoczynającym wpisy na rok 1640.
Symboliczne przedstawienie pożegnania starego i powitania nowego roku?*

W odniesieniu do ksiąg i poszytów dekorowano strony tytułowe. Oprócz samego tytułu rękopisu, przeważnie zapisanego ozdobnym pismem, na kartach tytułowych zamieszczano motywy roślinne i zwierzęce, symbole i herby, rysunki nawiązujące graficznie do treści księgi albo zupełnie z nią niezwiązane. W zależności od inwencji i fantazji twórcy.



*Alegoryczne przedstawienie przychodów (perceptorum)
i wydatków (distributorum) miasta Krakowa zamieszczone
na karcie tytułowej Księgi dochodów i wydatków
miasta Krakowa z 1668 r.*

Stosunkowo często, zwłaszcza w rękopisach o bardziej użytkowym charakterze (np. w księgach miejskich), odnaleźć można rysunki i dekoracje świadczące o dystansie i poczuciu humoru pisarza.





*Rysunek zamieszczony w jednej z krakowskich ksiąg miejskich
zawierającej rejestr poboru podatku zwanego pogłówne.
Pobierano go od każdego mieszkańca miasta („od głowy”),
bez względu na majątek czy dochód. Pisarz wykazał się dużą dozą empatii
wobec podatników ciemiężonych przez fiskusa,
rysując w księdze płaczącą główkę z napisem „Pogłowne” na czole.*

V. OPRAWY

Z uwagi na nietrwałość materiałów, na których dokonywano zapisów informacji, tj. pergaminu i papieru (zdecydowanie bardziej kruchego w porównaniu z niegdyś używanym kamieniem czy metalem), dbano

szczególnie o zabezpieczenie wytwarzanych rękopisów.
Przechowywano je, w zależności od formy, w tubach, futerałach, czy skrzyniach, a po upowszechnieniu się formy ksiąg – chroniono je dodatkowo, za pomocą oprawy.

W Europie, we wczesnym średniowieczu, cennym kodeksom nadawano kosztowne oprawy. Były one wykonywane z płyt z metali szlachetnych, złota lub srebra, albo ozdabiane cennymi tabliczkami, w tym z kości słoniowej. Inkrustowane, emaliowane, z osadzonymi kamieniami szlachetnymi i półszlachetnymi, stanowiły kunsztowny wyrób jubilerski. Takie ciężkie oprawy, wykonywane techniką złotniczą, były doskonałym zabezpieczeniem przed ewentualnym deformowaniem się bloku książki.

Rękopisy mniej „odświętne", o znaczeniu użytkowym, oprawiano w skórę, która w Polsce była stosowana do tych celów od XV w. Wraz z upowszechnieniem się tego typu opraw, złotnicy zeszli na dalszy plan, a największe pole do popisu uzyskali introligatorzy.
Introligatorzy (główne centrum introligatorstwa znajdowało się do XVII w. w Krakowie) zajmowali się łączeniem kart w blok książki oraz wykonywaniem i zdobieniem opraw, przy współpracy ze złotnikami i kowalami.

Po zszyciu kart w składki i połączeniu ze sobą składek (tutaj pomocne były reklamanty i kustosze – specjalne oznaczenia prawidłowej kolejności kart i składek), powstawał blok księgi.

Składki były ze sobą zszywane w kilku miejscach, za pomocą nici. W miejscach zszycia, w celu ich wzmocnienia i zapobiegnięcia przecięciu składek przez nici, podkładano skórzane paski lub sznurki. Szyjąc składki, okręcano nici wokół tych rzemieni/sznurków. W ten sposób powstawały zgrubienia, tzw. zwięzy, charakterystyczne zwłaszcza dla średniowiecznych opraw. Są one widoczne na grzbiecie opraw – w postaci poprzecznych zgrubień w miejscach zszycia składek.

W celu usztywnienia rękopisu, na papierowe okładziny (przednia i tylna strona okładki) tak powstałego bloku książki, naklejano pergamin, zwykłą skórę lub tkaninę.

Pergamin używany do opraw nierzadko pochodził ze starych ksiąg. Wykorzystywanie kart pozyskanych ze starych rękopisów było powszechną praktyką, z uwagi na kosztowność pergaminu (dziś niektórzy historycy prowadzą badania właśnie tylko takich opraw).

Przy większych, a tym samym cięższych rękopisach, okładziny łączono z deskami (stąd dzisiejsze powiedzenie „przeczytać książkę od deski do deski"), które następnie powlekano skórą lub tkaniną (np. aksamitem lub atłasem), później również papierem.

Skórę (do opraw używano głównie skóry świńskiej) często ozdobnie wytłaczano. W tym celu introligatorzy używali pojedynczych stempli i tłoków (drewnianych i metalowych), a później również radeł (rodzaj cylindrycznego tłoku dzięki któremu można było wytłaczać ten sam ornament w sposób szybki i ciągły, np. w postaci dekoracyjnych pasów). Do wytłaczania jednej kompozycji dekoracji posługiwano się dużym tłokiem – plakietą, która odbita na małej oprawie stanowiła kompletną, „gotową" ozdobę, a w większych oprawach mogła być jednym z elementów zdobienia.



Sama kompozycja i układ wytłoczeń zależała od inwencji wykonującego je introligatora.
Ozdobne bordiury, misterne motywy, wizerunki świętych, postacie z mitologii i alegoryczne, portrety władców i filozofów. Oprawy takie nierzadko są małymi dziełami sztuki, zachwycając bogactwem deseni i pięknem ornamentów. Wykonującym je introligatorom tytuł artysty przynależy się znacznie bardziej niż określenie „rzemieślnik".



Oprawy tłoczono również złotem, dodatkowo upiększając powstałą dekorację.



W celu zabezpieczenia dekoracji przed ścieraniem oraz ochrony samej księgi przed zniszczeniem, na oprawie umieszczane były metalowe elementy (w tym zakresie introligator ściśle współpracował z kowalem), takie jak narożniki, kanty, guzy, blachy, czy inne okucia.





Aby zapobiec odkształceniom księgi i deformacji kart, oprawy zaopatrywano dodatkowo w metalowe klamry, często ze skórzanymi paskami.
Takie zapięcia ułatwiały zamykanie księgi i utrzymanie bloku książki w pierwotnej, niezniekształconej formie.





Te wszystkie metalowe elementy oprawy, bardzo często misternie grawerowane, o wymyślnych kształtach, obok użytkowej, pełniły dodatkową funkcję – były piękną ozdobą rękopisu.





W późniejszym okresie rozpowszechniła się oprawa w tzw. półskórek – grzbiet i narożniki książki były skórzane, a okładki papierowe lub płócienne oraz oprawa papierowa. Metalowe klamry spinające księgę zastąpiono sznurkami.

W wyjątkowych przypadkach, w celu upiększenia oprawy, księgę przekazywano złotnikowi lub emalierowi, który uzupełniał oprawę dodatkowymi elementami.
Ten zwyczaj zdobienia utrzymał się również w późniejszym okresie (XIX-XX w.), kiedy to bogate okładki i oprawy otrzymywały ważne dokumenty i księgi.

VI. FAŁSZERSTWA

Dokumenty miały duże znaczenie w życiu publicznym, były środkiem dowodowym w postępowaniach sądowych, stanowiły potwierdzenie określonych praw, czy faktów.
Największym autorytetem cieszyły się dokumenty królewskie, władz państwowych, czy kościelnych, jednak nie bez znaczenia pozostawały również dokumenty prywatne, stosowane w różnego rodzaju sprawach (np. na potwierdzenie zobowiązań finansowych).
Mocna pozycja dokumentów i wiara w ich „moc sprawczą" sprawiły, że pojawiły się (w Polsce od XIII w.) fałszerstwa.

Dokument można było sfałszować na kilka sposobów.
Pierwszy polegał na sporządzeniu od podstaw kompletnego falsyfikatu, z treścią nieodpowiadającą rzeczywistości lub niezgodną z zamiarem ewentualnego prawdziwego wystawcy dokumentu. Do dokumentu przywieszano równie nieautentyczną pieczęć lub, co nadawało falsyfikatowi większe pozory wiarygodności, pieczęć oryginalną, pochodzącą z innego dokumentu.

Innym sposobem było „podfałszowanie" dokumentu istniejącego, czyli dokonanie w nim zmian. Zmiany te polegały na dopisaniu w dokumencie nowych słów lub znaków w miejscach niezapisanych albo na zastąpieniu wybranych słów lub całych fragmentów tekstu innymi wpisami. W tym drugim wypadku najpierw razurowano miejsce w dokumencie, w którym wpis miał być zmieniony. Polegało to na wydrapaniu oryginalnego tekstu za pomocą ostrego narzędzia (najczęściej specjalnego nożyka pisarskiego). Zeskrobane miejsce, tzw. razurę, następnie zacierano i wygładzano kredą lub pumeksem. W tak przygotowane „puste" pole wpisywano fałszywą treść.

Badaniem autentyczności dokumentów przedkładanych w sądach zajmował się personel kancelaryjny sądu. Istniały również specjalne instrukcje dotyczące wykrywania fałszerstw. Przede wszystkim analizowano, czy przy dokumencie jest pieczęć i czy nie jest ona uszkodzona. Jeśli dokument został uznany za niewiarygodny, przecinano pergamin, a pieczęć łamano, zapobiegając jej powtórnemu użyciu.
Fałszerstwa były surowo karane, w 1400 r. w Krakowie pewien mieszczanin został skazany za sfałszowanie dokumentu na karę śmierci poprzez spalenie na stosie.

Z biegiem czasu, wraz z rozwojem państwowości i wzrostem produkcji dokumentów, upowszechniła się forma dokumentu poniekąd wspierająca walkę ze zjawiskiem fałszerstwa. Upowszechniły się księgi urzędowe i sądowe, w których dokonywano wpisów dotyczących prowadzonych spraw. Z początku były to krótkie kancelaryjne notatki, które ewoluowały w stronę pełnych wpisów (przytaczających całą treść dokumentu). Księgi osiągnęły walor władzy publicznej. Z dokonanych z nich wpisów wydawano odpisy, tzw.

ekstrakty, których uzyskanie było o wiele tańsze i szybsze niż otrzymanie dokumentu w tradycyjnej formie. Oczywiście występowały również fałszerstwa wydanych ekstraktów, jednak te falsyfikaty były o wiele łatwiejsze do weryfikacji, gdyż w razie potrzeby po prostu porównywano ekstrakt z zapisem dokonanym w księdze.

Dzisiejsze metody badania autentyczności historycznych dokumentów w pewien sposób przypominają film sensacyjny – „dochodzenie” skupia się na szerokozakrojonej analizie pergaminu/papieru, użytego atramentu, zastosowanego w pieczęci wosku czy laku, a przede wszystkim zasad konstrukcji dokumentu, języka i stylu pisma. Do zdemaskowania dawnego fałszerza przydatna jest więc także wiedza paleograficzna. Badania muszą być jednak prowadzone w szerszym kontekście, przy znajomości okoliczności zredagowania dokumentu i realiów epoki.

Adres URL źródła: https://dawnepismo.ank.gov.pl/pl/pismo-w-przeszlosci/sztuka-pisania?page=0%2C3

ODNOŚNIKI

[1] HTTPS://DAWNEPISMO.ANK.GOV.PL/PL/PISMO-W-PRZESZLOSCI/SZTUKA-PISANIA
[2] HTTPS://DAWNEPISMO.ANK.GOV.PL/PL/PISMO-W-PRZESZLOSCI/SZTUKA-PISANIA/PAGE/0/1
[3] HTTPS://DAWNEPISMO.ANK.GOV.PL/PL/PISMO-W-PRZESZLOSCI/SZTUKA-PISANIA/PAGE/0/2
[4] HTTPS://DAWNEPISMO.ANK.GOV.PL/PL/PISMO-W-PRZESZLOSCI/SZTUKA-PISANIA/PAGE/0/3
[5] HTTPS://DAWNEPISMO.ANK.GOV.PL/PL/PISMO-W-PRZESZLOSCI/SZTUKA-PISANIA/PAGE/0/4
[6] HTTPS://DAWNEPISMO.ANK.GOV.PL/PL/PISMO-W-PRZESZLOSCI/SZTUKA-PISANIA/PAGE/0/5